



## KILKA REKAPITULUJĄCYCH NOT

Humanistyczna psychoanaliza Fromma jako filozoficzno-psychologiczna całość jest tworem złożonym i przy jej ocenie wymaga uwzględnienia przynajmniej kilku jej aspektów. Problemy zawarte w jego pracach sytuują się na styku różnych nauk zajmujących się stosunkami międzyludzkimi: psychologii, socjologii, filozofii, antropologii.

Na płaszczyźnie społecznej koncepcje jego, poza wartościową momentami krytyką społeczeństwa kapitalistycznego, nie wychodzą w zasadzie poza utopijny ruch reformistyczny. Jego "socjalizm" jest socjalizmem wymyślonym przez psychoanalitików, którego podstawą jest rewolucja duchowa; a więc jest to socjalizm niemarksycki, utopijny. Nawet jego krytyka społeczeństwa kapitalistycznego nie jest krytyką pełną, nie sięga bowiem ona rzeczywistych korzeni społecznego zła. Jest to raczej eseiistyczny atak przeprowadzony z liberalno-międzyczęskich pozycji, taki sam atak, jaki przeprowadził inny przedstawiciel frankfurckiego "kręgu", H. Marcuse, który również podjął się krytyki amerykańskiego społeczeństwa "zorganizowanego kapitału".

Wspólne dla obydwu /Marcusego i Fromma/ jest również przekonanie, iż wzrost ekonomicznego poziomu życia idzie w parze ze wzrastającym zniewoleniem człowieka i jego duchowym zubożeniem. W systemie rozwiniętego kapitalizmu dyktaturę stanowią rozliczna machina przemysłu i stymulacja irracjonalnych potrzeb zabijających krytyczne myślenie i czyniących człowieka "jednowymiarowym" /Marcuse/, wyalienowanym i chorym psychicznie /Fromm/.

Fromm słusznie zwrócił uwagę na to, że człowiek nie może

wieść ludzkiego życia przy niezadawalającym stanie zdrowia psychicznego, i że zdrowie psychiczne jest nieodłączne od jakiegokolwiek zasadnej i sensownej definicji człowieka jako takiego. Dużo jest również słuszności w przekonaniu Fromma, iż w miarę rozwoju kapitalizmu czynniki nerwicotwórcze narastają przybierając na sile i tworzą niepokojące w swych rozmiarach zjawisko społeczne. Jednakże opisując symptomy schorzenia społeczeństwa kapitalistycznego, wskazując na czynniki powodujące psychoosobowościowe dewiacje członków tego społeczeństwa, nie pragnie on likwidacji systemu społecznego, w którym one się rodzą. "Chora" osobowość stanowi ostatni element, do którego w swych analizach dociera i poza który nie wykracza, ponieważ zrodzona na bazie romantycznego wizjonerstwa koncepcja "wspólnotowego socjalizmu" nie może być potraktowana, jako rzeczywiste rozwiązanie niezadawalającej sytuacji społeczeństwa kapitalistycznego. Daleki jest Fromm od radykalnych rozwiązań upatrujących w rewolucji społecznej odmiany tej sytuacji. Radykalizm Fromma jest radykalizmem pozornym i nieszkodliwym dla prawdziwej istoty struktury kapitalistycznej. Krytyka jego dotyczy raczej pewnych istotnych aspektów cywilizacji przemysłowej, a nie samego kapitalizmu. Postawa Fromma jest postawą indywidualistycznego intelektualisty; nie tylko nie zobowiązuje do żadnych konkretnych poczynań, ale bardzo często zaciera klasowe sprzeczności społeczeństwa wysoko rozwiniętego kapitału.

Stosunek Fromma do marksizmu nie ma charakteru jednoznacznego. Bierze on z niego na ogół to, co chce wziąć dla uzasadnienia podstawowych tez humanistycznej psychoanalizy. Przy czym korzysta tylko z "młodego" Marksa widząc we wczesnomarksowskiej twórczości jedyny autentyczny marksizm. I nawet w jego obrębie do-

konuje rewizji i "poprawy" wielu myśli Marksa. Swoją kontakt z marksizmem wykorzystuje również do przeprowadzania z nim nie zawsze uczciwych i sensownych polemik.

Stałe cechy filozofii Fromma to swoisty idealizm, nadmierny formalizm oraz bardzo często metafizyczny i spekulatywny charakter wywodów teoretycznych. Idealizm Fromma jest idealizmem typu feuerbachowskiego. Objawia się szczególnie mocno, kiedy przedmiotem swej filozofii czyni on sferę "ducha" ludzkiego, upatrując w niej siłę napędową rozwoju dziejowego. Natomiast formalizm, spekulatywność i metafizyka decydują o niepoznawczym, "ideologicznym" charakterze jego filozoficznych tez.

Sam Fromm stwierdza, iż psychoanaliza w dobie obecnej straciła swe krytyczne ostrze, i że "przeważająca ilość psychoanalityków reprezentuje postawy średniej klasy miejskiej".<sup>242/</sup>

Zauważa on również, że "bardzo mało psychoanalityków posiada wyraźne polityczne, filozoficzne lub religijne zainteresowania, oprócz zainteresowań powszechnych w miejskiej klasie średniej".<sup>243/</sup>

Fromm jest rzeczywiście najlepiej przygotowanym filozoficznie i socjologicznie reprezentantem psychoanalitycznego i neo-psychoanalitycznego nurtu. W swych analizach potrafi wyjść poza wąskie ramy psychoanalitycznej praktyki. Jednakże sam Fromm, właśnie poprzez różnorodność zainteresowań, którym daje wyraz, mnogość źródeł na które się powołuje i filozoficznych tez, które włącza do swojego systemu, przy równoczesnej powierzchowności swych własnych poglądów, tworzy koncepcje, które bardzo dobrze zaspakajają duchowe aspiracje i duchowe potrzeby mieszczańskiej warstwy średniej.

Najsłabszą stroną teoretycznych dokonań Fromma jest chyba jego wersja humanizmu. Uniwersalistyczny, nadmiernie spekulatyw-



ny humanizm amerykańskiego filozofa traci z oczu realnego człowieka i mimo usiłowań Fromma daleki jest od stworzenia przekonujących teoretycznych podstaw służących przewyciężeniu sytuacji człowieka w społeczeństwie kapitalistycznym. W miejsce iluzji przewyciężonych jest w stanie dać tylko nową iluzję.

Bardzo trudno jest oprzeć się wrażeniu, iż jego filozofia jest zbiorem tez i poglądów wyrażonych w nieco innej psychoanalizy szacie. Dążenie Fromma do stworzenia całościowego systemu egzystencjalnej filozofii człowieka odbiło się niekorzystnie na jakości jego filozoficznych i psychologicznych poglądów. Wielekrotnie dąży on do zapełnienia "pustych obszarów" mało wartościową ze względów poznawczych treścią teoretyczną.

Psychologia Fromma jest psychologią psychoanalizy freudowskiej przeniesioną na grunt socjologiczny. Przyjmując zasadniczy zbiór podstawowych tez ortodoksyjnej psychologii freudyzmu /pojęcia: "nieświadomości", "tłumienia", "oporu" i "przeniesienia", kategorie kompleksu Edypa, narcyzmu, nekrofilii/ nie formułuje Fromm w zasadzie nowych prawidłowości i pojęć psychologicznych. Bardzo często nadaje tym pojęciom nowy, kulturalistyczny sens poszerzając ich teoretyczną zawartość, ale zarazem wprowadza doń elementy nadmiernie posuniętej spekulacji myślowej /np. "pierwotna" i "wtórna potencjalność"/ i zbędnego werbalizmu /np. "alternatywizm"/.

"Freuda nazywa Fromm "ostatnim wielkim reprezentantem racjonalizmu" przypisując mu równocześnie przekształcenie królestwa rozumu w naukową rzeczywistość, za pomocą której można przynieść ulgę cierpieniu ludzkiemu i zwalczać choroby psychiczne. Zarzuca mu równocześnie, iż sprowadza poza rozumowe wyłączenie do myśli odsuwając na plan dalszy uczucia i emocje przyzna-

jąc im, podobnie jak to czynili filozofowie Oświecenia niższą rangę w strukturze osobowości, w praktycznym życiu człowieka, w poznaniu. Przyjął więc Fromm sobie za cel odrestaurowanie godności emocjonalnego życia człowieka i nadanie jego uczuciom rangi co najmniej równej jego intelektualnym zdolnościom. Tylko człowiek "całościowy" może żyć pełnym życiem, tylko produktywna struktura charakteru może doprowadzić do zdrowego społeczeństwa.

W ten sposób, przenosząc akcent z racjonalnego aspektu rzeczywistości człowieka na jej aspekt emocjonalny odrzuca Fromm pogląd, iż neurozy i inne psychiczne schorzenia są zaburzeniami umysłowymi. Człowiek dla Fromma jest harmonijną całością, której trudności psychiczne biorą się ze źródeł zewnętrznych, z permanentnego skłócenia jednostki ze środowiskiem społecznym. Konflikty jego są konsekwencją zerwania więzi, które łączyły człowieka z jego środowiskiem we wczesnym dzieciństwie /zarówno w ontogenezie, jak i filogenezie/. Stąd się bierze u Fromma niezwykle mocny, przesadny akcent, jaki kładzie na pojęciu "wzajemnego powiązania" mogącego zastąpić pierwotne więzy, które człowiek zerwał i od których odszedł. Stąd bierze się fanatyczne, chorobliwe poszukiwanie więzi z innymi, jakie cechuje jego produktywną orientację.

Pragnienie "odratowania uczuć", jakim kieruje się Fromm kreśląc swoją koncepcję produktywniej orientacji z jednej strony doprowadza go do zbyt niskiej oceny racjonalnego, intelektualnego czynnika w całości życia ludzkiego i może być odczytane jako wyraz niewiary w rozum i zwrot w stronę irracjonalizmu, z drugiej zaś implikuje pewne teoretyczne sprzeczności i praktyczne niebezpieczeństwa. Po pierwsze, nie bardzo wiadomo w jaki sposób społeczeństwo, które jest w tym wypadku głównym winowaj-

cą, sprawcą choroby psychicznej jednostki, może przywrócić jednostce jej psychiczne zdrowie, jeżeli samo składa się z osób psychicznie chorych?

A po drugie, zbyt jednostronny pogląd na genezę chorób psychicznych może doprowadzić do pewnych szkodliwych z terapeutycznego punktu widzenia konsekwencji. Na pewno ma rację Fromm uważając w przeciwieństwie do Freuda, iż ludzka agresywność i pęd do niszczenia nie są wyłącznie biologiczne, ale że rodzą się do pewnego stopnia z sytuacji społecznej człowieka. Jednakże jego obraz "normatywnego" człowieka, z którym oczywiście każdy z nas identyfikuje się, ma nadmiernie pochlebny charakter. Nadmiernie upraszczający charakter mają również tezy Fromma, iż nasze kłopoty przychodzą do nas wyłącznie z zewnątrz, iż społeczeństwo ponosi całkowitą winę za usterki i niedoskonałości naszej osobowości. Koncepcja jego zwalnia nas w ten sposób od czynienia jakichkolwiek wysiłków do uzdrowienia i odpowiedzialność za nasze zdrowie powierza "naturalnemu pędowi do zdrowia psychicznego" który tak, czy inaczej w nas "zadziała", jeżeli zaistnieją odpowiednie ku temu warunki społeczne.

Oczywiście problem ważności "wewnętrznych" i "zewnętrznych" czynników odpowiedzialnych za stan psychicznego zdrowia człowieka jest problemem kontrowersyjnym. Nie uzyskał on jeszcze ostatecznego rozwiązania ani na gruncie psychologii ani psychiatrii. Fromm w swojej koncepcji jednak zbyt mało wygi przykładu do wewnętrznych konfliktów jednostki /na który kładli nacisk inni kulturaliści, np. Horney, Alexander, Kardiner/, a zbyt wiele oczekuje od społeczeństwa. I w tym miejscu utopijne marzycielstwo nie opuszcza Fromma, bowiem jest rzeczą mało prawdopodobną, iż ktoś

kto powoduje cierpienia i uchorzenia psychiczne będzie chciał i będzie w stanie te schorzenia uleczyć.

Istnieją oczywiście i pozytywne strony jego teoretycznych koncepcji. Jego teoria osobowości, a nawet jego historiozofia mimo zawartych w nich idealistycznych pierwiastków, przewyższają jednostronność socjo-ekonomicznego podejścia do problematyki społecznej. Poprzez wprowadzenie kategorii "charakteru społecznego" i "filtra społecznego" teoria ta przyczynia się do pełniejszego zrozumienia wzajemnych związków między ekonomiczną bazą a ideologiczną nadbudową. Zasadnicza teza materializmu historycznego głosząca, iż polityczna i ekonomiczna historia każdej epoki determinowana jest bieżącym typem ekonomicznej produkcji i wymiany oraz porządkiem społecznym w sposób konieczny od nich uzależnionym może być rzeczywiście zbyt jednostronnie interpretowana, jeżeli nie uwzględni się psychologicznych motywacji ludzi /ich charakterów/ biorących udział w procesie produkcji.

Jeszcze w okresie swojej niemieckiej twórczości<sup>244/</sup> Fromm zauważył, iż trzeba wykazać, że warunki ekonomiczne per se funkcjonują we wszelkich typach ludzkiej aktywności, łącznie z ideologią. Wymaga to zatem uzgodnienia dyspozycji psychicznych jednostki z etapem rozwoju sił wytwórczych. Przy pomocy swojej metody Fromm starał się zapełnić lukę między materializmem historycznym a motywacją psychologiczną. Mimo widocznych pomyłek i braków jego koncepcji, jego wysiłki w tym kierunku nie powinny pozostać niezauważone.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze inny pozytywny aspekt teorii stosunków międzyosobowych skonstruowanej przez neofreudystów. Teoria ta stanowi próbę postawienia w nowym świetle starego



sporu; co determinuje ludzką naturę, instynkty czy środowisko? Dotychczasowe, jednostronne rozwiązania tego sporu /tylko instynkty, lub tylko środowisko/ dalekie były od zadawalających. Zarówno wrodzona konstytucja człowieka jak i jego środowisko kształtują jego osobowość. Fromm stara się uchwycić równowagę wchodzących tutaj w grę czynników i mimo pewnych przerysowań w stronę instynktualnej, libidinalnej koncepcji charakteru, udaje mu się to w pewnym stopniu.

Następnym krokiem do nowego ujęcia tematu, jaki zaprezentowała psychoanaliza kulturalistyczna, było odrzucenie pojęcia "środowiska", jako ogólnej abstrakcji, która stanowiła tylko hipostazę wszystkiego tego, co nie zawiera się w "jednostce" pojętej biologicznie. Teoria stosunków interpersonalnych nadała określony sens mglistemu pojęciu "środowiska" przenosząc je z królestwa abstrakcji na konkretny grunt badań socjologicznych. Środowisko w tej teorii stanowią po prostu inni ludzie, tzn. jest środowiskiem społecznym, a dokładniej chodzi tutaj o rodzinę, z którą jednostka wchodzi w kontakt we wczesnych latach swojego dzieciństwa. Jako taka, stanowi ona grupę ludzi, "nośników kultury", która kształtuje wrodzoną konstytucję jednostki i z amorficznej masy potencjalnych możliwości przekształca człowieka w społecznie funkcjonującą jednostkę.

Ciągle przywiązując jeszcze dużą wagę do pierwszoplanowej roli doświadczeń wczesnego dzieciństwa<sup>245/</sup> i do konstytucjonalnie wrodzonej struktury charakteru, koncepcja Fromma prowadzi w ten sposób do znacznego odbiologizowania ortodoksyjnej psychoanalizy Freuda.

Wszelako, przyznanie kulturze ograniczonego wpływu przy formowaniu charakteru społecznego, zbyt sztywne, ahistoryczne



ujmowanie natury ludzkiej, skłania Fromma do przeprowadzenia linii, poza którą społeczeństwo nie może na prawowitej drodze kształtować osobowości swoich członków. Doprowadza go to z jednej strony do sformułowania koncepcji "chorego" społeczeństwa, z drugiej zaś - do skonstruowania normatywnej etyki humanistycznej, która stanowi teoretyczną podstawę i moralne uzasadnienie konieczności nadejścia ery społeczeństwa produktywnego.

Od tego momentu nie potrafi on już zapełnić swoją teorią przepaści, jaka istnieje między krytyką stanu obecnego a jego propozycjami pozytywnymi; między kreślonym przez niego groźnym obrazem industrialnego, wyalienowanego i chorego społeczeństwa a iluzorycznością swych utopijnych przewidywań.

Bardzo często podkreśla w swych pracach, iż porządek społeczny świata kapitalistycznego, który przynosi rzeczywiste zagrożenie żywotnym interesom i wartościom społeczeństwa, jest porządkiem przemijającym, że będzie on przewyżniony, chociaż nie może on nic konkretnego powiedzieć na temat dróg prowadzących do jego przewyżnienia.

Utopijny charakter jego teoretycznych rozwiązań i jego praktycznych sugestii /"socjalizm wspólnotowy"/ został zauważony przez wielu komentatorów jego koncepcji. Kontemplatywna natura rozważań Fromma, jego skłonność do indywidualizmu i do "ładnych" humanistycznych ogólników, powstrzymują go przed przyjęciem konkretnych, praktycznych rozwiązań współczesnej rzeczywistości. Kwestionując słuszność wschodnio-europejskiego modelu socjalizmu<sup>246/</sup> /"żadnemu państwu jak dotąd nie udało się zbudować socjalizmu"/, w swej wizji przyszłego "społeczeństwa wspólnotowego" cofa się już nie do koncepcji socjalizmu naukowego,

ale do jego załączków zawartych w poglądach prekursora przednaukowego socjalizmu W. Godwina.<sup>247/</sup>

Należy uznać za niewątpliwą zasługę Fromma, iż wady ustroju kapitalistycznego potrafił przedstawić w nowym świetle, tj. w aspekcie zdrowia psychicznego. Jednakże humanistyczna psychoanaliza Fromma przyjmując podstawową tezę ortodoksyjnej psychoanalizy o irracjonalnym charakterze natury ludzkiej, z góry przekreśliła możliwość ukazania konstruktywnego rozwiązania niepokojących kapitalizm przeciwieństw. Człowiek rządony przez podświadome konflikty i napiętności, jest inercyjnym tworem dowolnie kierowanym przez otoczenie. Może cierpieć, może popaść w chorobę psychiczną, ale nie może działać, przeciwstawiać się złu. Na drodze miłości i rozumu może pojednać się z tym światem, ale nie może go zmienić.

Na plus należy poczytać Frommowi, iż koncepcje swe traktuje do pewnego stopnia jako program otwarty. Jego dynamiczna psychoanaliza ujmuje jednostkę ludzką w jej rozwoju i stawaniu się: stara się śledzić jej wzajemne związki z rzeczywistością społeczną. Koncepcje jego jednak w zbyt małym stopniu otwarte są na wszelkiego typu badania i ustalenia antropologii kulturowej /Boas, Mead, Malinowski/, która przecież stanowiła jedną z najważniejszych inspiracji kulturalizmu. Nie ustrzegł się on przeto patosu i rozmachu kulturowego i filozoficznego uniwersalizmu, nie ustrzegł się ahistoryzmu w ujmowaniu problemów natury ludzkiej,

Chyba największą zasługą Fromma jest walka z irracjonalnym charakterem emocjonalnych postaw człowieka, zarówno w jego życiu "prywatnym", jak i w sferze jego społecznych kontaktów, oraz w poznaniu i polityce międzypaństwowej. Irracjonalne, "ideologicz-



ne, bowiem fałszujące rzeczywistość postawy emocjonalne stanowią rzeczywistą przeszkodę na drodze do zrealizowania pełnej, dojrzałej, produktywnej osobowości, do uzyskania prawdziwej wiedzy o świecie, i do przeprowadzenia i utrwalenia polityki pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach politycznych.<sup>248/</sup> Wyjaśnianie "irracjonalnego" jest specjalnym zadaniem XX-wielu jest takich, którzy chcą wnieść specjalny wkład do tego przedsięwzięcia. Do ich grona należy zaliczyć również Fromma.

Paradoksalną jednak jest rzeczą, iż Fromm, który cały swój wysiłek skupił na torowaniu umysłowi ludzkiemu drogi w świecie ideologicznych zafałszowań, w swej teorii przyjmuje wiele ideologicznych, irracjonalnych założeń, często gloryfikuje irracjonalną postawę wobec świata, błądzi po bezdrożach mistycyzmu.

Zasługi Fromma na tym polu należy oceniać zatem w kategoriach słusznych i godnych pochwały intencji, a ostateczną ocenę dróg postępowania, które wyznacza człowiekowi i społeczeństwu, pozostawić przyszłości.

## PRZYPISY

### WSTĘP

- 1/ Erich Fromm napisał dwadzieścia książek i około siedemdziesięciu artykułów.
- 2/ E.Fromm: "Man for Himself", New York, 1967, s.78.

### ROZDZIAŁ I

- 3/ H.Wells: "Zmierzch psychoanalizy", Warszawa, 1968, s.182.
- 4/ Stanowisko takie zajmuje J.Prokopiuk mówiąc: "Jednakże w sposobie potraktowania jak i w próbach rozwiązania tych samych problemów, którymi zajmowała się ortodoksyjna psychoanaliza, neopsychoanalizy różnią się od nie zasadniczo". "Psychologia głębi a religia", Warszawa 1956, cz.II, s.2.
- 5/ E.Fromm: "The Heart of Man, Its Genius for Good and Evil", New York, 1964, s.14.
- 6/ E.Fromm: "The Sane Society", New York, 1955, Wstęp.
- 7/ Z.Freud: "Civilization and Its Discontents", London, 1939, s.69.
- 8/ tamże, s.76.
- 9/ "The Sane Society", pr.cyt., s.20.
- 10/Z.Freud: "Poza zasadą przyjemności", Warszawa, 1975.
- 11/"The Sane Society", pr.cyt.s.27.
- 12/"The Heart of Man", pr.cyt.s.50.
- 13/ Pojęcie "nieświadomości społecznej" zostanie szerzej omówione w rozdziale "Jednostka a społeczeństwo".
- 14/"The Sane Society", pr.cyt.s.275.
- 15/ tamże, s.64.
- 16/ Przesłanki ontologiczne, które determinują charakter życia ludzkiego, to wielokroć formułowane przez Fromma "dychotomie



egzystencjalne" naszęmających postaci:

- 1/ Jesteśmy istotami żyjącymi i ze smutkiem musimy sobie uświadomić konieczną przepaść, jaka istnieje między naszymi aspiracjami, a tym co może być osiągnięte w naszym krótkim i "umęczonym" życiu,
- 2/ śmierć styka nas z nieuchronnym faktem, iż bądź umrzemy przed tymi, których kochamy, bądź oni umrą przed nami,
- 3/ w ciągu naszej egzystencji otacza nas tyle przykładów nieuchronnego zła oraz niepotrzebnego i bezsensownego cierpienia, iż nie możemy uniknąć bolesnych i smutnych doświadczeń.

"The Sane Society", pr.cyt.s.202.

17/ J.Strzelecki: "Konfrontacje", Warszawa, 1974, s.259.

## ROZDZIAŁ II

- 18/ "The Sane Society", pr.cyt.ss.18-19.
- 19/ tamże, s.19.
- 20/ tamże, s.19.
- 21/ "Civilization and Its Discontents", pr.cyt.ss.141-42.
- 22/ tamże, s.42.
- 23/ "The Sane Society", pr.cyt.s.20.
- 24/ tamże, s.23.
- 25/ Wszystkie podkreślenia moje /RS/.
- 26/ "The Sane Society", pr.cyt.s.23.
- 27/ tamże, s.24.
- 28/ tamże, s.27.
- 29/ Patrz również Z.Wieczorek: "Psychoanaliza a marksizm", Warszawa 1973, s.109.
- 30/ "The Sane Society", pr.cyt.s.21.
- 31/ tamże, ss.20-30.

- 32/ tamże, s. 36.
- 33/ Zdaniem amerykańskiego filozofa, problem ten rozwiązał Kartezjusz wedle swej recepty: "wątpię więc myślę, myślę więc jestem". W ten to sposób metodologicznemu problemowi logicyzmu Kartezjańskiego nadał Fromm orientację psychologiczną. Wprowadził doń psychologiczny problem poczucia własnej odrębności. Przy czym, nie obeszło go w stopniu najmniejszym to, iż Kartezjuszowi nie chodziło o psychologiczne uchwycenie własnej odrębności, ależe w poszukiwaniu wiedzy pewnej, za punkt wyjścia przyjął sceptycyzm metodologiczny; przekonanie, że o wszystkim można i należy wątpić. Uznanie faktu własnego istnienia było dla Kartezjusza tym ostatnim kresem, do którego człowiek doszedł w poszukiwaniu oparcia dla swej własnej wiedzy. Stąd była teraz możliwa powrotna wędrówka w stronę konstruowania wiedzy pewnej, racjonalnej, aksjomatycznej.
- 34/ Termin "obiektywny" uzyskuje u Fromma znaczenie specyficzne. Obiektywność, to umiejętność widzenia świata i siebie samego "nie zniekształconego przez pragnienia i lęki". Kryterium obiektywności stanowi dla niego jakaś norma poprawności psychologicznej. Widzieć świat obiektywnie, to tyle co widzieć go w wymiarach zdrowia psychicznego, widzieć go niezakłóconym przez nasze emocjonalne nastawienia, szczególnie przez psychopatologiczne ich formy.
- 35/ K. Jankowski: "Od psychoanalizy biologicznej do humanistycznej", Warszawa, 1975.
- 36/ "The Sane Society", ss. 45-49.
- 37/ Powyższa teoria Fromma stanowi nieznaczną modyfikację poglądu Freuda. Freud, formułując pojęcie "super-ego" z rozwojem

sumienia wiąże tylko sumienie ojca. Założył on, iż mały chłopiec przerażony groźbą kastracji ze strony ojca rywala, interioryzuje autorytarną postawę ojca – jego nakazy i zakazy – do formacji swojego sumienia. Natomiast Fromm uważa, iż obok sumienia ojcowskiego istnieje również sumienie matczyne. Zgodnie z psychoanalityczną zasadą, iż ontogeneza jest skrótowym powtórzeniem filogenezy, szuka on odpowiedników owych matriarchalnych i patriarchalnych elementów w rozwoju ludzkości i formułuje pogląd o sprzeczności matriarchalnej i patriarchalnej zasady w rozwoju ludzkości. Ponieważ, zdaniem Fromma, dziecko wpięrw interioryzuje postawy matki /tworzy tzw. sumienie matczyne/, przyjmuje on pogląd, iż w rozwoju ludzkości zasada matriarchatu jest zasadą pierwotną.

- 38/ "The Sane Society", pr. cyt. ss. 50-58. Główne elementy teorii historii Fromma zawarte są również w jego pracy: "Ucieczka od wolności", Warszawa, 1970.
- 39/ J.J. Bachofen: "Myth, Religion, and Mother Right", New Jersey, 1968, s. 85.
- 40/ K. Marks, F. Engels: Dzieła Wybrane, t. II. Warszawa 1949, ss. 163-64.
- 41/ tamże, s. 186.
- 42/ E. Fromm: "The Crisis of Psychoanalysis" New York, 1970, s. 128.
- 43/ tamże, s. 126.
- 44/ tamże, s. 138.
- 45/ R.H. Towney: "Religia a powstanie kapitalizmu", Warszawa, 1963, oraz L. Mumford: "The Condition of Man", London 1944, ss. 159-64.
- 46/ A. Kardiner: "psychological Frontiers of Society", New York, ss. 406-7, 442.
- 47/ A. Kardiner: "Sex and Morality", New York 1954, ss. 37-38.
- 48/ "The Sane Society", pr. cyt. s. 78.

- 49/ "Man for Himself", pr.cyt.ss.70-112.
- 50/ E.Fromm:"Beyond the Chains of Illusion; My Encounter with Freud and Marx",New York,1962,ss.84-85.
- 51/ "Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.s.85,"The Sane Society",pr.cyt.s.79.
- 52/ "Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.s.87.
- 53/ tamże,s.91.
- 54/ tamże,s.92.
- 55/ tamże,s.87, oraz:"The Sane Society",pr.cyt.s.81,"Man for Himself",pr.cyt. 102.
- 56/ "Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.s.83.
- 57/ tamże,s.92.
- 58/ D.Riesman:"Samotny tłum",Warszawa,1971,s.39.
- 59/ tamże,s.93.
- 60/ tamże,s.40.
- 61/ tamże,s.45.
- 62/ Kardiner and Ovesy:"The Mark of Oppresion",New York,1951 s.356. Kardiner stosuje technikę psychodynamicznej biografii do badania podstawowej osobowości murzyna amerykańskiego.Jego zdaniem, wśród murzyńskiej społeczności St.<sup>4</sup>jednoczonych wykształcił się taki rodzaj podstawowej osobowości, który stanowi rezultat wyłączenia owej osobowości z udziału . Ws współczesnych, politycznych i intelektualnych możliwościach, jakie stwarza dla swej białej część społeczeństwo amerykańskie.Murzyn nosi na sobie"piętno opresji", a jedynym sposobem położenia kresu konsekwencjom wynikającym z owej opresji jest, zdaniem Kardinera, zlikwidowanie samej opresji.Wyklucza on jako metodę edukację murzynów."To biały człowiek wymaga edukacji"- konkluduje Kardiner.



- 63/ A.Kardiner: "The Relation of Culture to Mental Disorder"  
s.173, New York 1953.
- 64/ "The Sane Society", pr.cyt.s.87
- 65/ tamże, s.88.
- 66/ tamże, s.84.
- 67/ Problem autorytetu występuje u Fromma w związku z jego kulturalistyczną interpretacją kompleksu Edypa. Ową freudowską spekulatywno-teoretyczną konstrukcję, Fromm interpretuje w terminach autorytetu. Rozwiązanie kompleksu Edypa wyraża się w dążeniu do niezależności, do wyzwolenia się spod autorytetu. Konstrukcja ta odgrywa w filozofii historii Fromma, podobnie jak u Freuda rolę nader ważną; służy ona do zrozumienia zarazem filogenetycznego, jak i ontogenetycznego rozwoju człowieka.
- 68/ "The Sane Society", pr.cyt.s.108.
- 69/ tamże, s.101.
- 70/ tamże, s.102.
- 71/ tamże, s.245.
- 72/ tamże, s.246.
- 73/ tamże, s.112.
- 74/ tamże, s.118.
- 75/ tamże, s.120.
- 76/ tamże, s.134.
- 77/ tamże, s.135.
- 78/ tamże, s.171.
- 79/ tamże, s.176.
- 80/ I.Narski: "Marksistowska koncepcja alienacji a egzystencjalizm", w: "Filozofia marksizmu a egzystencjalizmu", Warszawa, 1974, s.40.

- 81/ tamże, s.41.
- 82/ "Zmierzch psychoanalizy", pr.cyt.s.236.
- 83/ Laszlo Dresz: "Zarys koncepcji Ericha Fromma", w: "Zeszyty teoretyczno-polityczne", nr.10/197, październik 1970.
- 84/ "The Same Society", pr.cyt.s.144.
- 85/ tamże, s.144.
- 86/ tamże, s.144.
- 87/ tamże, ss.69,203.
- 88/ tamże, s.203.
- 89/ tamże, s.193.
- 90/ tamże, s.71.
- 91/ tamże, s.71.
- 92/ tamże, s.72.
- 93/ tamże, s.204.
- 94/ tamże, s.236.
- 96/ tamże, s.247.
- 97/ tamże, s.250.
- 98/ tamże, s.259.
- 99/ tamże, s.261.
- 100/ tamże, s.263.
- 101/ tamże, s.306.
- 102/ tamże, ss.306-28. Wspólnoty pracy powstały głównie we Francji, ale również w Belgii, Szwajcarii, Holandii. Aby dać czytelnikowi wyobrażenie charakteru takiej wspólnoty, przytoczmy za Frommem opis jednej z komun, która jego zdaniem, mogłaby stanowić wzór do naśladowania dla tych, dla których "idea prawdziwego socjalizmu jest bliska sercu".  
Np.w Boimondau, właściciel fabryki zegarów, Barbie, wprowadził do swojego przedsiębiorstwa paternalistyczne wzor-

ce, dzięki którym została w nim "obalona różnica między zatrudniającym a zatrudnionym". Są one następujące:

1/ Wolno mówić wszystko wprost "w oczy" swoim kolegom. "stwarza to atmosferę zaufania".

2/ Starano się ustalić dla siebie wspólną postawę moralną, wspólną etykę; stworzono coś w rodzaju dekalogu, który zawierał między innymi punkty: kochaj bliźniego swego, nie bierz rzeczy bliźniego, dotrzymuj obietnic, szanuj sąsiada, jego osobę i wolność, zwalcz w sobie wszelkie ułomności; złość, dumę, pożądanie, lenistwo. Uznaj, iż istnieją wartości wyższe niż samo życie: wolność, ludzka godność, prawda i sprawiedliwość, szacunek dla cudzych przekonań, itp.

3/ Postanowiono, iż czas zaoszczędzony na pracy należy poświęcić na kształcenie się. /"Początkowo chcieli oni nauczyć się wspólnie śpiewać, następnie "wyglądać" swą gramatykę francuską, nauczyć się odczytywać rachunki przedsiębiorstwa"/.

Ogólnie rzecz biorąc celem komuny nie było zwiększenie produkcji, lub uzyskanie wyższych płac, ale "nowy styl życia".

103/"The Sane Society", pr.cyt.s.323.

104/ tamże, s.331.

105/ tamże, s.331.

106/ tamże, s.331.

107/ Trafnie to wyraził M.Birnbach mówiąc: "sprawiając wrażenie, iż snuje wizję dnia przyszłego, Fromm cofa zegar czasów do dnia wczorajszego". M.Birnbach: "Neo-Freudian Social Philosophy", Stanford, California 1961, s.203.

108/W.Herberg: "Freud, The Revisionists and Social Reality"

- w: "Freud and the 20th Century", by Benjamin Nelson, s. 159.
- 109/"Zmierzch psychoanalizy", pr. cyt. 172.
- 110/tamże, s. 169.
- 111/tamże, s. 210.
- 112/Laszlo Eresz: "Zarys koncepcji Ericha Fromma", art. cyt.
- 113/"The Sane Society", pr. cyt. s. 327.
- 114/tamże, s. 333.
- 115/tamże, s. 352, oraz: "Man for Himself", pr. cyt. s. 208.
- 116/Np. B. Wooton zebrała 25 definicji zdrowia psychicznego różnych autorów i wskazała na trudności, jakie występują przy tworzeniu ogólnej, uniwersalnej teorii zdrowia psychicznego. B. Wooton: "Social Science and Social Pathology", London 1963.
- 117/R. R. Grinker: "Normality viewed as a system". /Arch. Gen. Psychiatrii, 1967a, XVII, ss. 3, 320-24/, oraz "Perspectives on normality", /Arch. Gen. Psychiatrii, 1967b, ss. 3, 257/.
- 118/"The Sane Society", pr. cyt., oraz E. Fromm: "Psychoanalysis and Religion", Clinton 1959, s. 74.
- 119/Różnica poglądów między Horney a Frommem najbardziej uwiadacza się w pracy K. Horney: "Neurosis and Human Growth", New York 1950, ss. 366-69.
- 120/Według Wellsa, choroba psychiczna oznacza niewłaściwe funkcjonowanie wyższych partii mózgu. Między zdrowiem psychicznym a chorobą psychiczną istnieje ostra granica. "Psychika, jako zjawisko niematerialne nie może być chora." H. Wells: "Zmierzch psychoanalizy", pr. cyt. s. 211.
- 121/M. Jarosz: "Psychologia i psychopatologia życia codziennego". Warszawa, 1975,
- 122/"Beyond the Chains of Illusion", pr. cyt. s. 10. \*

- 123/ Jaroszewski: "Psychologia XXw.", Warszawa 1974, s.234.  
124/ K.Marks, F.Engels: "Dzieła", t.3, Warszawa, 1961  
125/ "Man for Himself", pr.cyt.s.90.

### ROZDZIAŁ III

- 126/ "Beyond the Chains of Illusion", pr.cyt.s.13.  
127/ Filozoficzne rozumienia terminów "materializm" i "idealizm", jakie podaje Fromm: "W terminologii filozoficznej "materializm" jest poglądem /..../ twierdzącym, iż materia w ruchu tworzy cały wszechświat", "przez idealizm rozumie się filozofię, w której nie wlecznie zmieniający się świat zmysłowy konstytuuje rzeczywistość, ale bezcielesne idee lub esencje", nie tylko że wymagałyby odrębnej analizy semantycznej ale nie są konsekwentnie stosowane w jego teoretycznym wywodzie. W wielu innych miejscach, niejako "na codzień", używa on tych terminów w potocznym, niefilozoficznym sensie.  
E.Fromm: "Marxs Concept of Man", New York, 1961, ss.4,6,7.  
128/ E.Fromm: "Marxs Concept of Man", New York, 1961, s.4.  
129/ tamże, s.4.  
130/ tamże, s.43.  
131/ "The Sane Society", pr.cyt.s.246.  
132/ tamże, s.264.  
133/ K.Marks, F.Engels: "Manifest Komunistyczny", "Dzieła", t.4, Warszawa, 1962, s.549.  
134/ Cytaty z pracy: "The Sane Society", pr.cyt.s.264.  
135/ Socjalizm definiuje Fromm w terminach swej abstrakcyjnej i spekulatywnej antropologii filozoficznej: "Socjalizm/.../ jest społeczeństwem, które pozwala na aktualizację istoty człowieka, poprzez przezwyciężenie jego alienacji".

- Jest to zarazem "prawdziwa aktualizacja natury człowieka, jako czegoś rzeczywistego", "Beyond the Chains of Illusion", pr.cyt.s.61, "Marxs Concept of Man", pr.cyt.s.60.
- 136/ "Beyond the Chains of Illusion", pr.cyt.s.60.
- 137/ tamże, s.47.
- 138/ K.Marks, F.Engels: "Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne z r.1844", "Dzieła", ss.583-84.
- 139/ "Marxs Concept of Man", s.37.
- 140/ "Beyond the Chains of Illusion", pr.cyt.s.29.
- 141/ K.Marks, F.Engels: "Dzieła wybrane", t.II, Warszawa, 1949, ss.338-39.
- 142/ Zdaniem Fromma, na związek między teorią Marksa a myśleniem psychoanalitycznym zwrócił uwagę M.Rubel. Rubel istotnie wskazuje na związek między teorią Marksa a psychoanalizą, jednakże implikacje jego stanowiska nie zostały przez Fromma całkowicie odsłonięte. Zdaniem Rubla, pewne wypowiedzi z "Ideologii niemieckiej" antycypują niektóre najważniejsze odkrycia psychologii współczesnej. Jest to prawdą szczególnie w stosunku do ustępów traktujących o alienacji i reifikacji, oraz o naturze ludzkiej. Jednakże uważa on zarazem, iż "owa antycypacja psychoanalizy jest zarazem krytyką metody /którą można by nazwać majeutyczną/ stworzonej przez analitycznego terapeuty. Dla Marksa, leczenie anomalii osobowości ludzkiej sytuuje się w planie szerszym, niż plan psychologii indywidualnej. Psychoanalityk całkowicie koncentruje się na indywidualnych przeżyciach pacjenta starając się go wydrzeć "nieświadomości", podczas gdy Marks zakłócenia osobowości rozpatruje pod kątem globalnej sytuacji jednos-

- tki chorej, łącznie z jej stosunkami do wrogiego społeczeństwa! Rubel zatem akcentuje małą przydatność psychoanalizy do badania zjawisk społecznych. M. Rubel: "Essai de Biographie Intellectuelle", Paris, 1957, s. 225.
- 143/ "Beyond the Chains of Illusion", pr. cyt. s. 118.
- 144/ tamże, s. 118.
- 145/ tamże, ss. 50-59.
- 146/ tamże, s. 48.
- 147/ "Marks" mówi Fromm, "nie jest zainteresowany głównie wyrównywaniem zarobków, jego krytyka kapitalistycznego sposobu produkcji nie jest skierowana przeciwko jego metodom dystrybucji". "Marx's Concept of Man", s. 42.
- 148/ "Beyond the Chains of Illusion", pr. cyt. ss. 30-50.
- 149/ W. J. Lenin: "Zeszyty filozoficzne", s. 7.
- 150/ A. S. Garbuzow: "Koncepcja człowieka w filozofii Ericha Fromma", Moskwa, 1975, s. 225.
- 151/ J. Topolski: "O dochodzeniu do prawdy w historii", Warszawa, 1971, s. 7.
- 152/ "Marx's Concept of Man", pr. cyt. s. 64.
- 153/ B. Ponikowski: "Psychoanaliza Fromma a neoliberalne koncepcja wolności", w: "Człowiek i światopogląd", nr. 2/79, 1972, s. 149.
- 154/ K. Pośpiszyl: "Psychoanaliza o kulturowych uwarunkowaniach osobowości", w: "Studia filozoficzne", nr. 5, 1969, s. 107.
- 155/ Z. Wieczorek: "Neopsychoanaliza a marksizm", Warszawa, 1971, s. 111.
- 156/ Z. Wieczorek: "Erich Fromm i kulturalistyczna reforma freudyizmu", w: "Człowiek i światopogląd", nr. 2/79, 1972, s. 124.
- 157/ F. Ryszka: "Ucieczka od wolności", przedmowa, wyd. cyt.

- 158/ A.Schaff:"Marksizm a jednostka ludzka",Warszawa,1956,s.56
- 159/ Np.Wieczorek we wspomnianym artykule mówi:"Głównych różnic między koncepcjami Freuda i Fromma nie trzeba wydobywać przy pomocy zestawień i żmudnej egzegezy.Fromm podaje dokładnie, które punkty jego myśli nie zgadzają się z Freudem i dlaczego.",pr.cyt.s.102.
- 160/ E.Fromm:"The Revolution of Hope",New York,1968.
- 161/ "The Sane Society",pr.cyt.s.262.
- 162/ E.Fromm:"Socialist Humanism",Garden City,1965,s.208.
- 163/ "The Sane Society",pr.cyt.s.263.
- 164/ "Socialist Humanism",pr.cyt.s.209.
- 165/ tamże,ss.210-219.
- 166/ tamże,s.213.
- 167/ Podobno bardzo użyteczna okazała się metoda ankiet otwartych stosowana przez Fromma w jego psychoanalitycznych badaniach.W ankietach tych, odpowiedzi są interpretowane zgodnie z ich niezamierzonym lub nieświadomym znaczeniem.I tak, jeżeli odpowiedź na pytanie "Jaką postać najbardziej podziwiasz?" brzmi:Aleksander Wielki,Newton, Marks,Lenin", podczas gdy inna brzmi:"Sokrates,Pasteur, Marks,Lenin", można wywnioskować, iż pierwszy respondent jest wyznawcą siły i autorytetu; drugi zaś takich wartości, jak poświęcenie się służbie życia i rodzajowi ludzkiemu.
- 168/ "Socialist Humanism",pr.cyt.s.222.
- 169/ "The Heart of Man; Its Genius for Good and Evil",pr.cyt.s.136.
- 170/ Patrz również rozdział:"Ideologia",
- 171/ J.A.C.Brown:"Freud and the Post Freudians",s.183.



- 172/ F.Bassin:"Zagadnienie nieświadomości",Warszawa,1972,s.16.
- 173/ Za Bassinem,pr.cyt.s.161.
- 174/ D.H.Uznadze:"Eksperymentalnyje osnovy psichologii ustanowki",Tbilisi,1961,ss.167-70.
- 175/ O koncepcji "filtra społecznego" szerzej jest mowa w rozdziale:"Ideologia".
- 176/ Patrz rozdział jednostka a społeczeństwo".
- 177/ C.G.Jung:"Archetypy i symbole",Warszawa 1976,s.172.
- 178/ "Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.s.123.
- 179/ tamże,s.126.
- 180/ K.Marks,F.Engels:"Ideologia niemiecka","Dzieła",t.3, Warszawa,1963,s.27.
- 181/ Z. Freud:"Civilzation and Its Discontents",pr.cyt.ss.88-9.
- 182/ Z. Freud:"Przyszłość pewnego złudzenia",ss.10-30.
- 183/ "Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.ss.13-33.
- 184/ Oto,np.Fraisse, wybitny francuski naukowiec, wybrany w 1966r.prezydentem Międzynarodowego Towarzystwa Psychologicznego, psychoanalizę uważa za wiarę.Baruk,w pracy "Critical Essays on Psychoanalysis" mówi, iż psychoanaliza jest raczej religią, niż nauką /za Bassinem,pr.cyt. ss.279-80./Bardzo trafnie nienaukowy charakter psychoanalizy wykazuje H.Wells w pracach:"Zmierzch psychoanalizy" i "Pawłow i Freud".
- 185/ O niemożności pogodzenia psychoanalizy z naukami społecznymi sensu stricto mówią również socjologowie burżuazyjni. Talcott Parsons jest zdania, iż z nieodróżniania odmiennych teoretycznych poziomów biorą się sytuacje,w których psychoanalizy "ekstrapoluje" bezpośrednio to, co odkrył w osobowościach badanych przez niego w sytuacji klinicz-

nej, na całe społeczeństwo. T. Parsons: "Psychoanalysis and Social Structure", w: "Psychoanalysis and Social Science", H.M. Ruitenbeek, New York, 1962, s. 47 i dalsze./

Również H. Hartman, podobnie jak to czyni Parsons, ostrzega przed próbami "bezpośredniego" wyjaśniania zjawisk socjologicznych przy pomocy kategorii psychologicznych. Rzeczywistość społeczna często jest błędnie interpretowana przez psychoanalizę wyłącznie jako bezpośrednia ekspresja nieświadomych i świadomych pragnień ludzi żyjących w tej rzeczywistości. Zapomina się w tym wypadku o tym, iż rzeczywistość społeczna z jej społecznymi instytucjami i strukturami jest, w stosunku do dojrzałej jednostki przede wszystkim rzeczywistością zewnętrzną. Nie docenia się wpływu tych społecznych form na kształtowanie się jednostki, nie mówiąc już o wpływach klasowych, które realizują się za pośrednictwem instytucji i struktur społecznych. H. Hartman: "The Application of Psychoanalysis Concept to Social Science", w: H.M. Ruitenbeek: "Psychoanalysis and Social Science", New York, 1962.

186/O psychologicznych mechanizmach powstawania ideologii, patrz rozdział: "Ideologia".

187/T. Tomaszewski: "Wstęp do psychologii", Warszawa 1963, s. 94.

188/"Wstęp do psychologii", pr. cyt. ss. 94-96, oraz M.G. Jaroszewski: "Psychologia XX wieku", Warszawa, 1974, ss. 225-30.

189/Patrz artykuł J.P. Sartre'a: "Marksizm a egzystencjalizm", "Twórczość", 1957, nr. 4.

#### ROZDZIAŁ IV.

190/ "Man for Himself", pr. cyt. s. 91.

- 191/ "The Sane Society", pr. cyt. s. 109.
- 192/ Teoria miłości została sformułowana przez Fromma po raz pierwszy w pracy: "Man for Himself"/ss, 131-52/. Polskiemu czytelnikowi znana jest przede wszystkim z pracy: "O sztuce miłości".
- 193/ E. Fromm: "Individual and Social Origin of Neurosis", w: "American Sociological Review", IX, 1944, ss. 380-84.
- 194/ E. Fromm: "Zapomniany język", Warszawa, 1972, s. 201.
- 195/ Poglądy Freuda na historię zostały skrótkowo przedstawione w rozdziale II.
- 196/ A. Bullock: "Hitler, studium tyranii", Warszawa, 1970.
- 197/ J. Topolski: "O dochodzeniu do prawdy w historii", Warszawa, 1971, s. 13.
- 198/ A. J. Kamiński: "Faszyzm", Warszawa, 1971.
- 199/ "The Sane Society", pr. cyt. s. 112.
- 200/ "Man for Himself", pr. cyt. s. 92.
- 201/ tamże, s. 98.
- 202/ tamże, s. 113.
- 203/ Patrz również: Jerzy Ładyka, St. Opara: "Filozof burżuazyjnego pesymizmu", w: "W kręgu ideologicznych dyskusji" "W miłości Fromm widzi ostatecznie nie tylko jedyny klucz do rozwiązania skomplikowanego problemu więzi międzyludzkich, ale także jedyne narzędzie poznania". s. 184.
- 204/ Arystoteles: "Etyka nikomachejska", Warszawa 1956. "Swoistą funkcją człowieka jest działanie zgodne z rozumem", s. 222.
- 205/ "The Sane Society", pr. cyt. ss. 283-84, 321-22.
- 206/ Patrz rozdział: "Psychoanaliza humanistyczna a marksizm".
- 207/ L. Séve: "Marksizm a teoria osobowości", Warszawa, 1975, s. 236.

208/ E.Fromm:"The Anatomy of Human Destructiveness",Greenwich,  
Connecticat,1975.

## ROZDZIAŁ V

209/ "Man for Himself",pr.cyt.s.53.

210/ "Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.s.145.

211/ tamże,ss.150-70.

212/ T.Suzuki,E.Fromm,R.de Martino:"Zen Buddhism and Psycho-  
analysis",New York,1960,ss.95-97.

213/ "Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.s.97.

214/ tamże,s.104.

215/ tamże,s.101.

216/ "Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.s.25,"Zen Budd-  
hism and Psychoanalysis",pr.cyt.s.99.

217/ "Beyond the Chains of Illusion,pr.cyt.s.125.

218/ tamże,s.130, oraz:"Zen Buddhism and Psychoanalysis",pr.  
cyt.ss.101-2,"Beyond the Chains of Illusion",pr.cyt.s.131

219/ K.Marks,F.Engels:"Ideologia niemiecka","Dzieła",t.3,s.78.

220/ tamże,s.78.

221/ E.Fromm:"O sztuce miłości", pr.cyt.ss.44-45.

222/ tamże,s.46.

223/ Patrz rozdział:"Jednostka a społecze<sup>4</sup>stwo".

224/ E.Fromm:"May <sup>4</sup>an Prevail ?",Garden City,New York,1961,s.130

225/ "System socjalistyczny coraz bardziej konwerguje w stro-  
nę trendów najbardziej zaawansowanych państw kapitalis-  
tycznych","May Man Prevail ?",pr.cyt.s.76. Fromm, społec-  
zeństwa państw socjalistycznych traktuje jako społec-  
zeństwa industrialne na równi ze społeczeństwem kapita-  
listycznym.Dla obydwu charakterystyczne są te same złu-

dzenia, irracjonalności, fikcje ideologiczne. Zamazuje zatem Fromm na drodze ideologicznego zabiegu, istnienie niejednokrotnie bardzo istotnych różnic między obydwoma systemami.

- 226/ H. Marcuse: "Soviet Marxism: Critical Analysis", 1957, s. 224.
- 227/ M. Horkheimer: "Kritische Theorie", Wstęp", t. I, Frankfurt a/M 1968.
- 228/ "Marx's Concept of Man", ss. 62-63.
- 229/ "Beyond the Chains of Illusion", pr. cyt. s. 106.
- 230/ Patrz Bassin: "Zagadnienie nieświadomości", pr. cyt. s. 53.
- 231/ K. Marks: "Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej", "Dzieła", t. 13, Warszawa, 1953, ss. 5-6.
- 232/ J. Ładosz, S. Kowalski: "Dialektyka a społeczeństwo", Warszawa, 1972, ss. 456-57.
- 233/ K. Marks, F. Engels: "Dzieła", t. 3, s. 51.
- 234/ K. Marks, F. Engels: "Dzieła wybrane", Warszawa, 1949, t. II, s. 255.
- 235/ tamże, ss. 5-6.
- 236/ K. Marks, F. Engels: "Listy wybrane", Warszawa, 1951, s. 595.
- 237/ "Świadomość nie może być nigdy niczym innym, jak świadomym bytem", K. Marks, F. Engels: "Ideologia niemiecka", "Dzieła", t. 3, s. 27.
- 238/ F. C. Bartlett: "Remembering", 1932, Cambridge University Press.
- 239/ Badania te zostały opisane w pracy S. Miki: "Postawy a zapamiętywanie", "Studia psychologiczne", 1966, t. VII.
- 240/ H. C. Triandis: "Central influences upon cognitive processes", W. L. Berkowitz /red/, "Advances in experimental social psychology", T. I., New York, London, 1964.
- 241/ C. T. Tolland: "Cultural differences in Social "reproduction", J. of. Soc. Psych. nr. 43, 1965.

## NOTY REKAPITULUJACE

- 242/ "Beyond the Chains of Illusion", pr. cyt. s. 149.
- 243/ tamże, s. 164.
- 244/ E. Fromm: "Politik und Psychoanalyse", w: "Psychoanalytische Bewegung", III, 1931, ss. 440-47.
- 245/ Fromm stwierdza, że wychowanie okresu dzieciństwa stanowi "jeden z kluczowych mechanizmów przenoszenia wymogów społecznych do cech charakteru", "Man for Himself", pr. cyt. s. 60, oraz E. Fromm: "Selfishnes and Self-Love", w: "Psychiatrie", t. II/1939, ss. 507-23.
- 246/ Na jednostronność krytyki Fromma wobec krajów socjalistycznych w zestawieniu z utopijnością jego własnych postulatów zwraca uwagę A. J. Titarenko: "Erich Fromm w okowach iluzji", w: "Woprosy filozofii", 1964, nr. 10.
- 247/ Pomijając wyraźny wpływ socjalistów utopijnych, na społecznych koncepcjach Fromma zaciążyły bez wątpienia poglądy Williama Godwina. Główne idee koncepcji Godwina, to: koncepcja prawa naturalnego, ocena ustroju społecznego dokonana z punktu widzenia jego rozumności i sprawiedliwości. Rozum, jako podstawa moralności, szerzenie oświaty, jako drogi prowadzącej do przebudowy społeczeństwa, odnowa moralna człowieka; wszystkie te elementy można znaleźć w społecznych poglądach E. Fromma. Podobnie jak u Godwina, koncepcje te nie mają charakteru rewolucyjnego, lecz wyrażają ideały drobnomieszczańskie.
- 248/ E. Fromm: "May Man Prevail?", pr. cyt. ss. 15-111.